

J. A. Miłobędzki

"Gotycki a renesancni metsky dum z jiznich Cech a Morawy", V. Drazan, "Zprawy Pamatkove Pece", 10, 1950 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 4/3-4 (14-15), 231-232

1951

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wano i wykonano we Wrocławiu. że nie jest importem". Tym bardziej realnie należy on do polskiej historii sztuki, do jej najlepszych podwalin. Nie będzie mniej ważne, że równocześnie wyraża on świadomą ambitną potrzebę wyrazistego zadokumentowania sztuką na wieczność, naszej własnej zasługi w podnoszeniu Śląska wzwyż".

WYDAWNICTWA SPECJALNE

Józef Piątek i Wojciech Gluziński, Stary Ratusz we Wrocławiu. Przewodnik. Muzeum Śląskie we Wrocławiu. Oddział: Muzeum Historyczne m. Wrocławia. Wrocław 1950, s. 47, il. 8. Krótka historia ratusza, opis strony zewnętrznej i wnętrza.

U w a g a.

Ze względu na nieregularne i przeważnie opóźnione ukazywanie się wydawnictw periodycznych większości instytucji naukowych, nie omówiono niektórych prac, gdyż jeszcze się nie ukazały. Również z tego powodu objęto niniejszym przeglądem kilka wydawnictw, które mimo daty 1949 ukazały się dopiero w r. bieżącym

J. L.

Z PIŚMIENICTWA OBCEGO

Drazan V., Gotycki a renesanski metsky dum z jiznich Cech a Morawy, Zprawy Pamatkowe Pece 10, 129—160, (1950).

Nie posiadając dotychczas syntetycznej monografii polskiej kamienicy mieszczańskiej z zainteresowaniem śledzimy wszelkie prace o zbliżonym temacie, ukazujące się u naszych sąsiadów. Do prac takich interesujących zarówno ze względu na metodę, jak i treść, należy studium Drazana o południowo-czeskim i morawskim domu miejskim. Autor zajmuje się w nim ewolucją domu od w. XIII do XVI — ściślej mówiąc — ewolucją układu przestrzennego domów, ponieważ zagadnienia elewacji w pracy nie porusza. Stąd wniosek swe wyciąga przede wszystkim z analizy planów budynków. Poszczególne przykłady rozpatrywane są chronologicznie bez jednolitego ujęcia całego zagadnienia w jego zmienności.

We wstępie omawia Drazan ogólnie układ i zabudowę czeskich miast średnio-wiecznych. Kształtowały się one podobnie, jak inne miasta środkowo-europejskie. Wąskie i długie działki przechodzące przez całą głębokość bloku po-

siadały w swej frontowej części domy, dalej podwórza, zabudowania gospodarcze i ogrody. Z biegiem czasu następuje zwykle zabudowanie tylnych części działek; zachowały się jednak do chwili obecnej miasteczka, gdzie tylny pas bloku pozostał niezabudowany. Podwórza i ogrody działek były niekiedy oddzielone od siebie wysokimi murami, sięgającymi często do wysokości pierwszych pięter budynków i wytworzącymi wewnątrz bloku głębokie przestrzenne przegrody.

Omówienie przekształceń domu rozpoczyna autor od scharakteryzowania zabudowy miast południowo-czeskich i morawskich z okresu następującego po ich trzynastowiecznych lokacjach. Zachowane domy z tej doby są wielką rzadkością. Nie stały one w zwartej zabudowie i często były odsunięte od ulicy, czy placu; w późniejszym średniowieczu ustępowały miejsca domom szeregowym, wypełniającym całą elewację pierzei. Autor sądzi, że wszystkie ówczesne domy były murowane, jeśli nie w całości, to przynajmniej w dolnej kondygnacji.

Najstarsze przykłady pochodzą z przełomu XIII/XIV w. Można wśród nich rozróżnić dwie zasadnicze odmiany. Pierwsza — to jednotraktowy długi dom składający się z szeregu pomieszczeń ustawionych obok siebie, z takimż piętrem dostępnym z drewnianego ganku. Dłuższa ściana tego domu prostopadła jest zwykle do linii placu czy ulicy. W układzie uproszczonym będzie to budynek o dwóch izbach umieszczonych po obu stronach sieni z kuchnią sytuowaną na osi. Drazan sądzi, że odmiana ta związana jest genetycznie z pallatium grodowym. Do niej nawiązuje późniejsze budownictwo wiejskie. W miastach — w następnym stadium rozwoju wchodzi ona, w połączeniu z przejazdem równoległym do ściany dłuższej, w skład domu wypełniającego całą szerokość działki. Powyższa grupa wykazuje dużo analogii do XIII-owiecznych domów odkrytych na rynku w Krakowie przez dr. Józefa Jamroza¹.

Domy odmiany drugiej są pochodnymi wielkiej, spełniającej różne funkcje sieni, zajmującej początkowo całe przyziemie do której dobudowywano, lub z której wydzielano inne pomieszczenia. Domy te stały w zabudowie zwartej i niewątpliwie niektóre z nich posiadały podcienia,

¹ Były one tematem referatu wygłoszonego przez dr. J. Jamroza na konferencji zwołanej przez Główny Urząd Konserwatorski w maju br.

nie zachowane jednak do chwili obecnej. Odmiana druga wykazuje związki z południowo-niemiecką kamienicą miejską.

Z domów późniejszych (w. XIV—XVI) interesować nas będą szczególnie domy trzytraktowe, a to ze względu na układ zbliżony do spotykanych w Polsce. Można tu zaobserwować na poszczególnych przykładach powstawanie w przyziemiu traktu trzeciego co miało miejsce na przełomie XV/XVI w. Wytwarza się ten trakt w rozmaity sposób: przez podziały wewnętrznych pomieszczeń, lub przez dobudowę; jednak wszystkie te przekształcenia można powiązać z dwiema odmianami domów omówionymi powyżej. Różnorodność dróg, po których kroczyła ewolucja kamienicy trzytraktowej, dowodzi, że ten typ domu musiał się wytworzyć we wszystkich miastach, posiadających podobny układ i sytuację wąskiej działki, na pewnym stopniu ich rozwoju gospodarczego i społecznego, bez względu na takie czy inne stadia początkowe.

Godny uwagi układ kamienicy zjawia się pod koniec w. XVI w. Ihlavie: w przyziemiu — wielka sień z której wychodzi się na pierwsze piętro do wysokiego na trzy kondygnacje pomieszczenia, zajmującego środkowy trakt budynku i oświetlonego górnymi oknami; przylega do niego klatka schodowa. Drugą kondygnację tego pomieszczenia obiega arkadowa loggia. Całość posiada wszelkie cechy przekrytego podwórza. To, zdawałoby się, odosobnione zjawisko ma swój odpowiednik w Polsce: są nim kamienice w Jarosławiu, w których środku również występuje wielka oświetlona z góry hala¹ będąca podwórzem wciągniętym do wewnętrznej przestrzeni budynku. Zbliżone układy kamienic występują również na Śląsku (Zgorzelec, Jeleń-Góra).

Przeglądając prace Drazana dochodzi się do wniosku, że szereg ważnych pro-

blemów nie został w niej należycie postawiony. Nie wiadomo: jak się różnicowała architektura domów zależnie od przynależności klasowej i zawodowej właścicieli i użytkowników; jaka była funkcja poszczególnych pomieszczeń budynków; które z nich były mieszkaniem, a które warsztatem produkcyjnym? Przytoczone przykłady stanowią ustawiony chronologicznie zbiór rozmaitych odmian domów, nie zawsze genetycznie ze sobą związanych. Odczuwa się brak posegregowania domów zależnie od kształtu, wielkości i sytuacji działek. Nie została omówiona ewolucja rośnięcia domu w górę przez nadbudowanie kondygnacji.

Praca jest bogato ilustrowana planami, na których podano stan aktualny budynków z zaznaczeniem wieku ścian, ale bez rekonstrukcji części obecnie nieistniejących. Plany te posiadają jasną i poprawną graficzną formę, nie są jednak reprodukowane w jednolitej skali, co utrudnia ich wzajemne porównanie; poza tym chciałoby się widzieć przy każdym z nich schematyczną sytuację całej działki. Wielką wadą jest podanie tylko jednego (!) przekroju. Trudno bowiem przedstawić jasno jedynie za pomocą planów skomplikowany system elementów przestrzennych zawartych w prostej bryle domu wielokondygnacyjowego².

Do każdego planu dołączono opis domu, oraz zasadniczych form architektonicznych jego wnętrza i elewacji; oprócz tego podane jest pewne lub przybliżone datowanie budynku. Jest to jakby mały katalog przykładów służących za podstawowy materiał pracy.

Mimo usterek praca Drazana podaje materiał bardzo wartościowy, a dla czytelnika polskiego przydatny również z tego powodu, że poruszone w niej problemy można odnieść i do polskich kamienic mieszczańskich.

J. A. Milobędzki

¹ Pierwszy badacz kamienic jarosławskich Jan Sas-Zubrzycki (Miasto Jarosław i jego zabytki, Spr. KHS 7, 356 (1906) nazywał ową halę — wiatą; termin ten przyjął się szerzej.

² Wobec braku przekroju zaciera się w planach jeszcze jedno zjawisko powszechne w domu miejskim: zmiany poziomu podłogi i wysokości przekrycia różnych sąsiadujących

z sobą pomieszczeń, np. w poszczególnych traktach przyziemia w związku z częściowym jego podpiwniczeniem. Plany załączone przez Drazana nie przedstawiają tego w sposób wyczerpujący, a i w tekście nie zwrócono na to należytej uwagi, choć zagadnienie to wydaje się bardzo istotne przy ustalaniu rodowodu kamienicy miejskiej.